

Opis wybranych programów

Niezależnie od wybranego narzędzia trzymaj się zasady, że korzystasz z nagłówków, nie wytłuszczenia czcionki. Czyli rozdziały i podrozdziały muszą być nagłówkami różnego poziomu. To jest konieczne, bo w oparciu o nagłówki tworzona jest struktura dokumentu.

Poniżej opis przekrojowych programów dla różnych etapów pracy.

Tworzenie surowego tekstu – Typora.

Przygotowanie publikacji PDF w standardzie ewentualnego wydruku na papierze – Affinity Publisher.

Stworzenie od podstaw dokumentu EPUB, który będzie poprawnie dawał się konwertować na MOBI – Sigil.



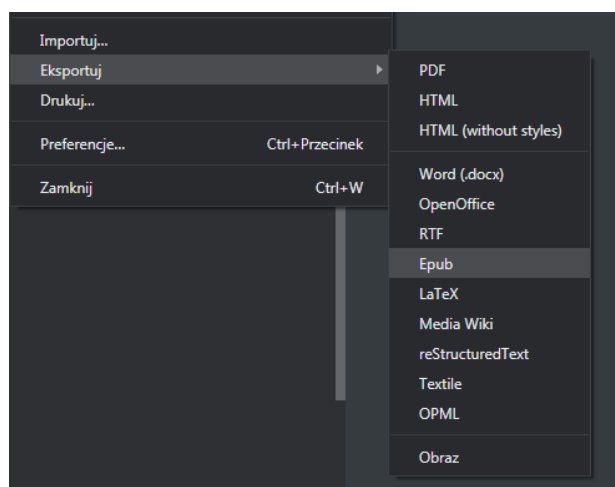
Typora

Windows / Linux / OS X

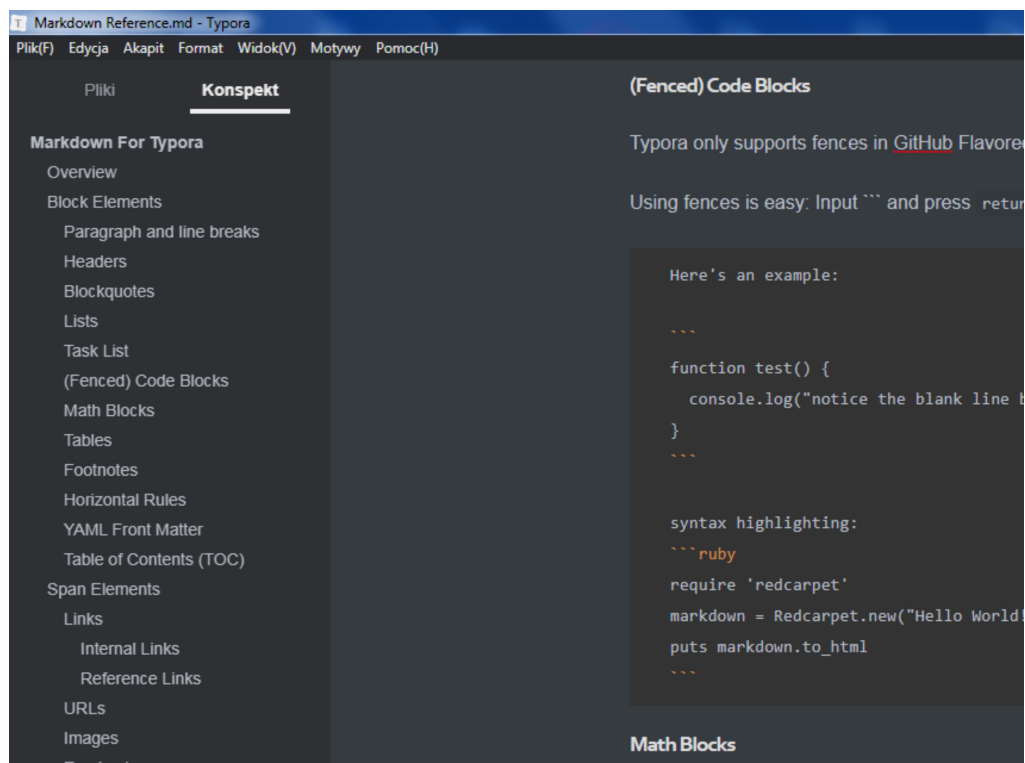
Program pobierzesz stąd:

<https://typora.io>

Składnia Markdown jest podana w menu pod Pomoc→Markdown Reference.



RYS. 11 Opcje eksportu



RYS. 12 Fragment okna programu z wczytanyim dokumentem. Wygląda to o wiele lepiej niż typowy Notatnik

Jeśli chcesz eksportować do wszystkich formatów widocznych w menu eksportu potrzebujesz doinstalować Pandoc:

<https://pandoc.org/installing.html>

Możesz być początkowo przerażony, że to jakiś program dla „geeków” co to sobie lubią „na co dzień” w konsoli kompilować jądro Linuksa. Nie, nie jest tak. Typora jest bardzo prostym programem. Przykładowo jeśli chcesz mieć wytłuszczony tekst a nie pamiętasz poleceń Markdown, to zakreślasz tekst i wciskasz dwa klawisze Ctrl + b i gotowe. B jak **bold** – intuicyjnie. Wszystko jest dostępne na górnej belce w sekcjach Akapit i Format.

Możesz też wejść w Plik→Preferencje, jest tam opcja Wygląd okna. Sprawdź który bardziej ci pasuje – klasyczny czy uniwersalny, bo bardzo się różnią, inaczej wygląda program po starcie.

Pomimo tego, że z założenia edytor ma być prosty i do szybkiego pisanie, będziesz mile zaskoczony jak fajnie i kolorowo może wyglądać. Na stronie programu jest dużo świetnych motywów:

<http://theme.typora.io>

Podręczna ściągą podstawowych znaczników

Po lewej stronie kod dla Typory, po prawej uzyskany efekt.

Nagłówek 1

Nagłówek 1

Nagłówek 2

Nagłówek 2

Im więcej # tym niższy poziom, maksymalnie 6.

****Wytłuszczenie****

Wytłuszczenie

Kursywa

Kursywa

>cytat

| cytat

Trzy i więcej znaków - plus Enter tworzy ciągłą linię (separator)

Lista punktowana

Lista punktowana

* pierwszy

- pierwszy

* drugi

- drugi

* trzeci

- trzeci

Lista numerowana

Lista numerowana

1. pierwszy

1. pierwszy

2. drugi

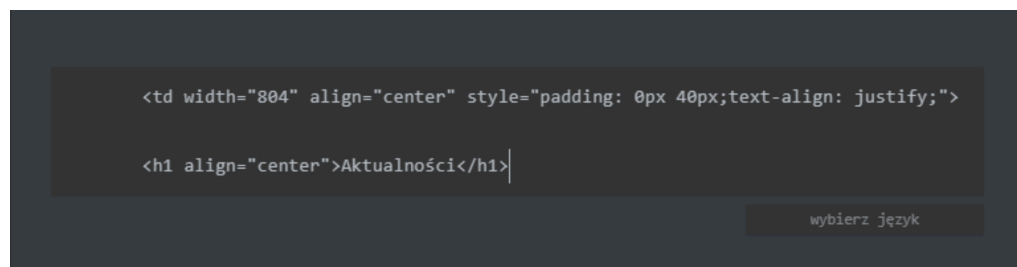
2. drugi

3. trzeci

3. trzeci

Nowy akapit robisz Enterem, ale przejście do kolejnej linii bez tworzenia nowego akapitu – jak w każdym normalnym edytorze tekstu: Shift + Enter. Tu jest różnica, w większości edytorów Markdown jest to klasycznie dwie spacje po sobie, w ostateczności znacznik znany z HTML: `<br />`

Kod umieszczasz między znakami ``` (ten sposób jest znany z programowania jako *backticks* lub *backquotes*). Ten znak nazywa się grawis i w większości klawiatur jest pod klawiszem Esc, przed 1. Jeżeli to ma być blok kodu to grawisy muszą być trzy. ````` plus Enter otwiera blok.



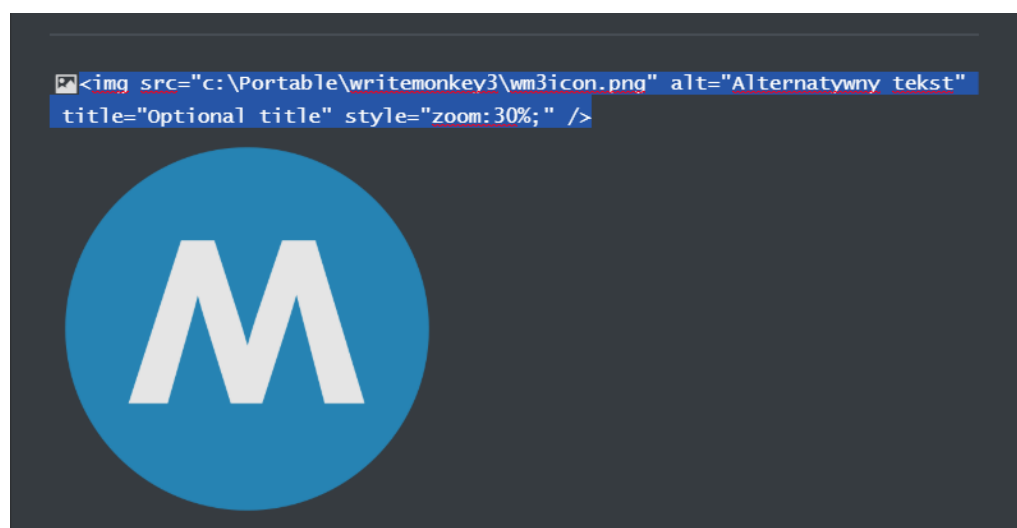
RYS. 13 Wyjście z trybu pisania kodu przez klik w `wybierz język` widoczny po prawej stronie poniżej kodu

Wstawianie obrazka:

`![Alternatywny tekst](ścieżka/obrazek.jpg)`

Na przykład:

`![Logo M](c:\Portable\writemonkey3\wm3icon.png)`



RYS. 14 Skalowanie obrazka – składnia jak w HTML bądź z menu programu



Affinity Publisher

Windows / OS X

Program kupisz tutaj:

<https://affinity.serif.com/en-gb/publisher/>

Nie jest spolszczony.

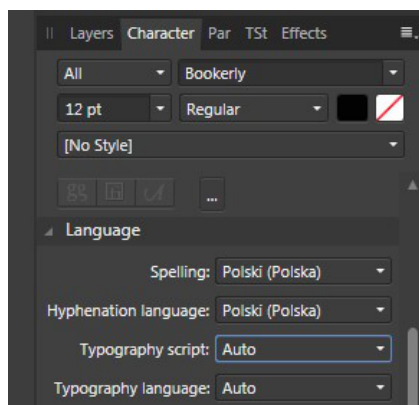
Zatrzymam się trochę przy temacie składu. Jest pojęcie DTP (z jęz. angielskiego *desktop publishing*). Składanie książki w istotny sposób różni się od pisania „w Wordzie”. Pierwsza trudność to rozplanowanie zawartości. Rozmawiamy o składzie książek i czasopism, czyli nie piszesz „jak w Wordzie” ciurkiem, tekst jest podzielony na kolumny. Musi być dzielony, ponieważ bardzo długie linijki źle się czyta. Przy małym formacie książki, dużej czcionce i szerokich marginesach można zrobić układ jednokolumnowy, ale miej świadomość istnienia zagadnienia. Kolejna sprawa to ilustracje. Strona ma swoje granice, nieraz się zdarza że obrazek nie mieści się w kolumnie (wystaje „poza kartkę”). Mógłbyś go dać do nowej kolumny, ale wtedy na kartce powstanie „dziura”, „biała plama”, w której nie ma ani obrazka ani tekstu. Dlatego często daje się podpisy pod ilustracjami, a w tekście odsyła do nich (np. „patrz Rys. 23”) co zwalnia z konieczności kombinowania żeby obrazek był w miejscu w którym jest powiązana z nim treść. Możesz dać opisy pod obrazkami, ale są reguły. Na przykład czcionka pod obrazkami ma być mniejsza jak główna treść, w ostatnim zdaniu w podpisie obrazka nie dajesz kropki na końcu, numeracja obrazków i podpisy dobrze jest rozróżnić w czcionce. Rozróżniany jest myślnik od półpauzy.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Pauza_i_półpauza

Także cudzysłowy w Polsce są inne niż „na Zachodzie” – mamy „” a nie ""”. Dolny margines powinien być szerszy od górnego. I tak dalej, jest masa zasad o których większość ludzi nie ma pojęcia. To co dla ciebie będzie „O.K.”, to doświadczony „detepowiec” będzie rwał sobie włosy z głowy. Z drugiej strony, jeśli nie planujesz druku możesz poszaleć i łamać zasady, wiele e-booków współcześnie ma tak się do książek jak nowoczesna moda z pokazów do tego jak ubierają się przeciętni ludzie.

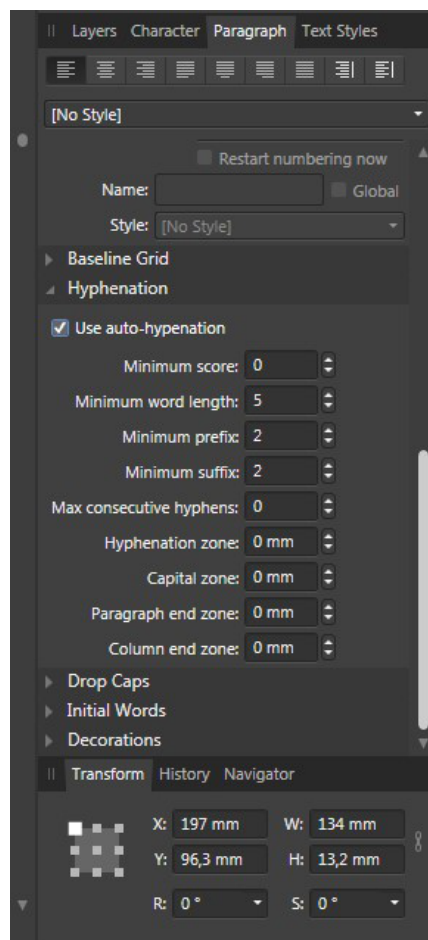
Drugi aspekt po rozplanowaniu treści na stronie to łamanie tekstu. Czyli dzielenie słów i przenoszenie ich do kolejnej linii. Standardem jest słownik Hunspella, który musisz mieć odpowiedni dla języka polskiego. Ma to związek z pisownią i wymową, chodzi o to żeby wyraz był dzielony sylabami, tak jak się wymawia. Na przykład „po-krzywa” albo „pokrzy-wa”, a nie np. „pokr-zywa”. Inne zasady to: nie zostawiaj wiszących spójników („i”, „w” i podobne na końcu linii) ani pojedynczego słowa w ostatniej linii akapitu, akapity dobrze żeby miały wcięcia, i tak dalej.

Słownik będziesz musiał doinstalować. Potrzebujesz trzy pliki: pl_PL.dic, pl_PL.aff oraz hyph_pl_PL.dic. W lokalizacji C:\ProgramData\Affinity\Common\1.0\Dictionaries utwórz katalog pl_PL i do niego wrzuć te pliki. Zrestartuj program. Jak program je „zobaczy”, przy edycji dokumentu wybierzesz Polski (Polska) w prawym bocznym panelu w zakładce Character w sekcji Language, opcjonalne ustawienia dzielenia są w Paragraph.



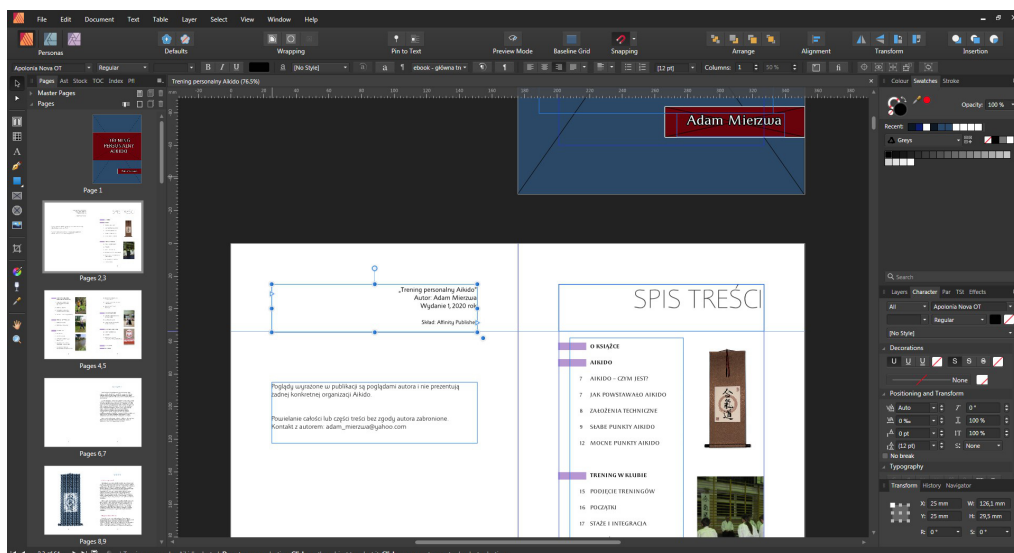
RYS. 15 Poprawne ustawienia dla obsługi języka polskiego – zakładka Character.. Przy większej ilości zakładek nazwy są wyświetlane w skrócie – to dlatego na pierwszym obrazku jest Par i Tst, widoczne na drugim jako Paragraph i Text Styles

RYS. 16 W zakładce Paragraph zaptaszkuje Use auto-hyphenation żeby dzielenie działało już w trakcie pisania. Zwróć uwagę na cyfry na drugim obrazku. To domyślne wartości, które możesz zmienić. Określają minimalną ilość liter jakie musi mieć słowo żeby było dzielone, ile może zostać minimalnie liter przed kreską, a ile za kreską

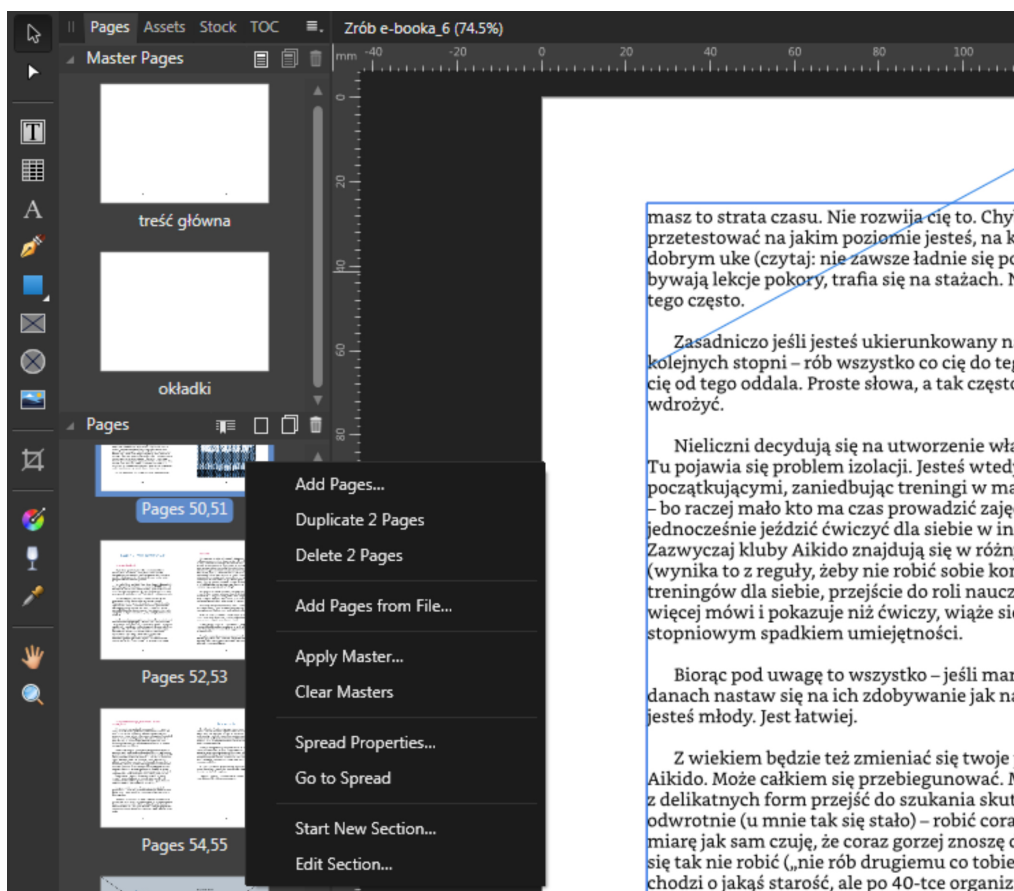


Tworzenie publikacji

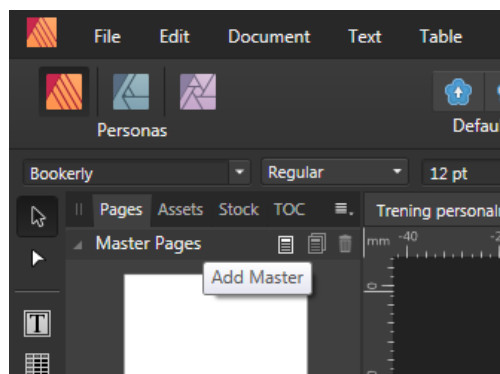
Z górnej belki wybierasz File→New. Pokaże się panel z wyborem formatu dokumentu. Ja wybieram zawsze B5, ale są opcje konkretnych urządzeń, np. Kindle Fire HD 8,9 czy innych tabletów i smartfonów. Po wyborze pojawi się biała kartka – to twój początek pracy. W panelu po lewej będą zakładki. Zwróć uwagę na Pages (strony) będą tam sekcje Master Pages (strony wzorcowe, szablony) i Pages (zwykłe strony, twoje treści). Możesz łatwo zmienić wygląd strony przeciągając myszką szablony na otwarty dokument. Szablony tworzysz sam, to znaczy wypracowany układ strony zapisujesz jako szablon. Najlepiej zacznij od kliknięcia w ikonkę Add Master (RYS. 19).



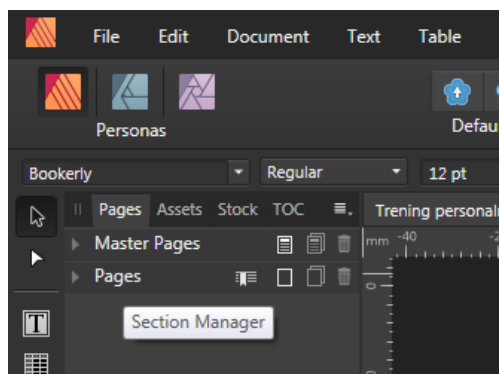
RYS. 17 Affinity Publisher – wygląd ogólny programu



RYS. 18 Zbliżenie na część w której tworzysz Pages i Master Pages



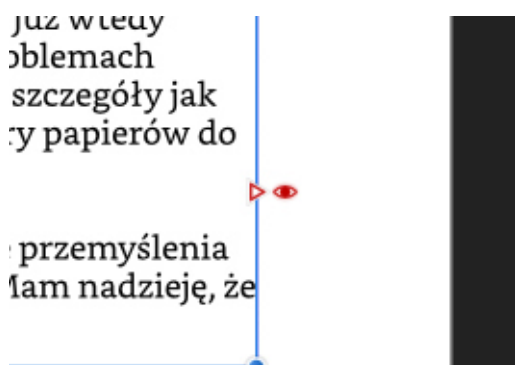
RYS. 19 Dodawanie nowego szablonu strony (pierwsza ikonka w Master Pages)



RYS. 20 Przejście do menadżera sekcji publikacji (pierwsza ikonka w Pages)

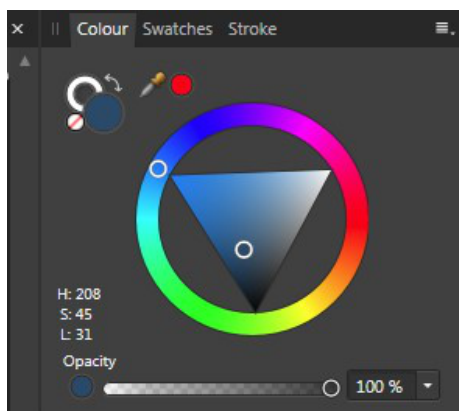
Edytuj tę stronę, będzie twoim szablonem do powtórznego wykorzystania. Nawet jak Master Page wydaje się pozornie pusta – pełni swoją rolę. U mnie na przykład może to wyglądać na rzucie że szablony są puste, ale tam są informacje o użytych czcionkach, odległości między liniami tekstu, domyślna ramka tekstowa, w ogóle o formatowaniu strony.

To co masz w lewym i prawym panelu – które zakładki są widoczne – wybierasz z górnej belki: View→Studio. Najważniejsza do rozpoczęcia pracy z dokumentem jest ikonka literki T na pasku narzędzi po lewej, tworzysz ramkę tekstową w której piszesz. Istotna w prawym panelu z kolei jest dla ciebie zakładka Characters, która określa wygląd tekstu. Jeżeli zapełniłeś ramkę tekstu i chcesz pisać dalej – klikasz w grot strzałki (widoczna na rzucie). Pojawi się ikonka z literą T, co oznacza że teraz możesz zakreślić ramkę tekstu. W niej będzie ciąg dalszy tego co piszesz.

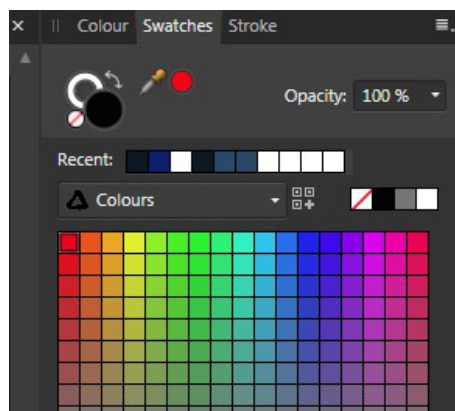


RYS. 21 Widoczny czerwony grot strzałki wspomniany wyżej. Symbol oka domyślnie jest przekreślony; przełączenie na „widzące” oko pozwala zobaczyć poniżej ramki ile jeszcze jest tekstu.

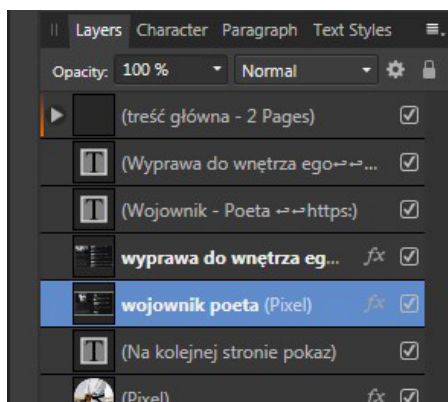
Praca na warstwach, mimo że głównie piszesz, jest ważna. Warstwy dają dużą swobodę w projektowaniu stron publikacji. Przykładowo jeśli trudno jest ci trafić w jakiś element na stronie możesz go wybrać w menadżerze warstw (RYS. 24). Tam też przez proste przeciągnięcie myszą ustalisz w jakiej kolejności (wierzch-spód) ma się znajdować. Możesz ustawić przezroczystość wybranych elementów (opcja Opacity), co pozwala na ich przenikanie się. Powyżej menadżera warstw domyślnie jest koło barw (RYS. 22), w którym możesz dowolnie wybierać kolor do użycia. Kolejna zakładka w tej sekcji (RYS. 23) pozwala na odkładanie próbek kolorów do wykorzystania na później, żeby mieć pod ręką. Poniżej menadżera warstw są narzędzia edycji warstw (RYS. 25), pozwalające na operacje na obiektach, na przykład korektę koloru, balansu bieli, dodanie cienia, obwódki.



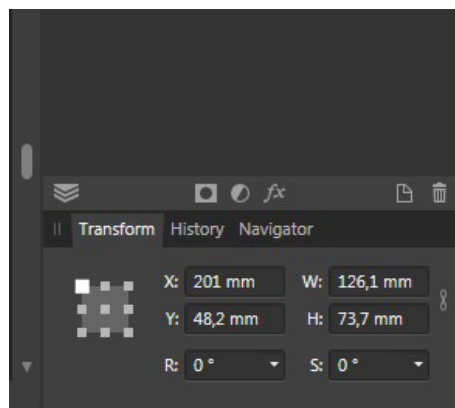
RYS. 22 Koło wyboru kolorów



RYS. 23 Próbki kolorów

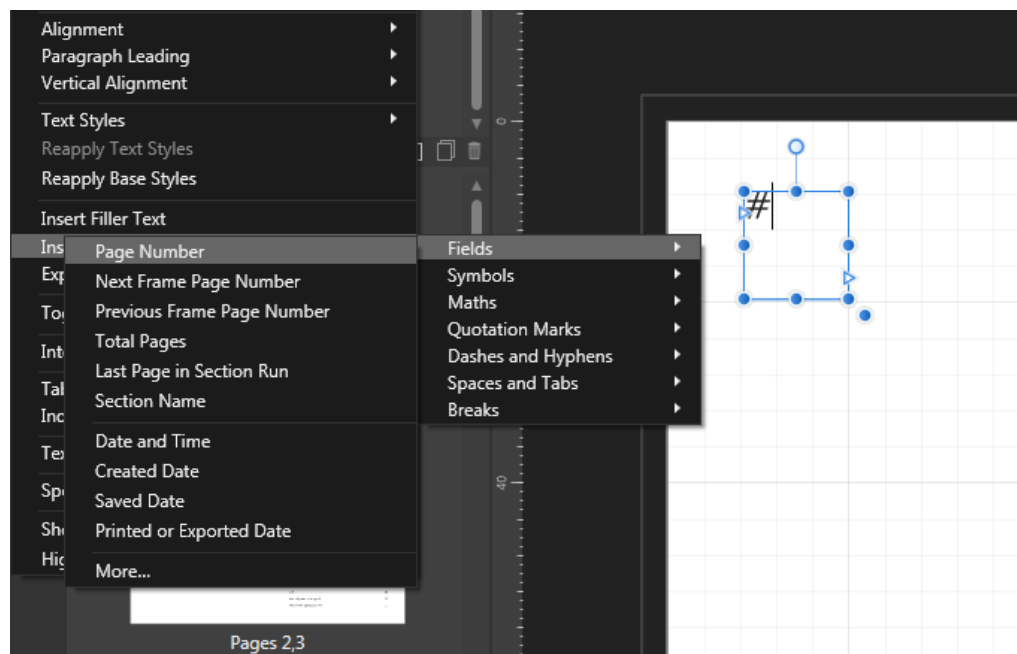


RYS. 24 Menadżer warstw



RYS. 25 Edycja warstw (opcje będą widoczne po kliknięciu w ikonki)

Jak ustalić gdzie będą numery stron? W Master Pages oczywiście. Na początek operuj na dwóch: Master A to okładki, Master B to treść właściwa. Możesz zmieniać te nazwy, możesz mieć więcej szablonów, ale zaznacz tak. Następnie stwórz w Master B małe pole tekstowe, np. w rogu strony i umieść w nim kursor (kliknij). Teraz wybierz z menu Text→Insert→Fields→Page Number. Wstawi ci symbol #. Ten symbol użyty w szablonie będzie w zwykłych stronach reprezentowany przez liczbę numeracji stron.



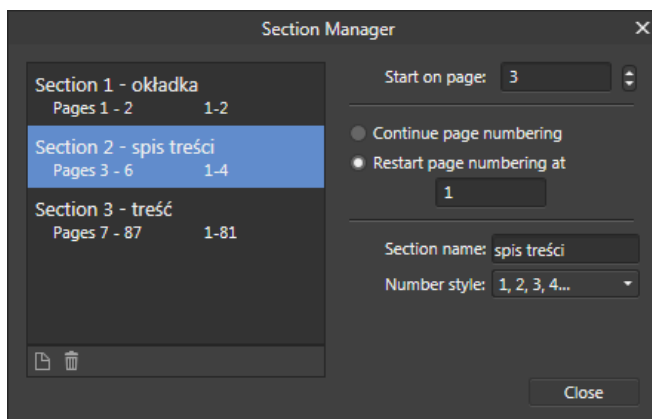
RYS. 26 Wstawianie numeracji stron w szablonie

Jeśli nie chcesz by okładki czy początkowe strony były numerowane i zliczane do spisu treści kliknij w lewym panelu, tam gdzie masz miniaturki stron, PPM (prawy przycisk myszy) na wybranej stronie i z podręcznego menu wybierz opcję Clear Masters.

Jeżeli chcesz żeby numeracja stron biegła od określonej strony użyj Section Managera (ikonkę wejścia widać na RYS. 20 – symbol tyciej zakładki jak w książce, ilustracja do omawianego przykładu – RYS. 27).

Zwróć uwagę, że dla wybranej sekcji drugiej numeracja stron będzie od nowa, od strony 1, bo wybrałem Restart page numbered at i nadałem wartość 1. Gdybym miał wybrane zamiast tego Continue page numbering to numeracja biegłaby jako ciąg dalszy poprzedniej sekcji. Czyli jeśli na pierwszych stronach wybrałbym Clear Masters to mimo że numery są niewidoczne numeracja w nich będzie normalnie.

Po ustawieniu numeracji w Section Manager musisz użyć opcji Text→Table of Contents→Update Table of Contents. To spowoduje wygenerowanie

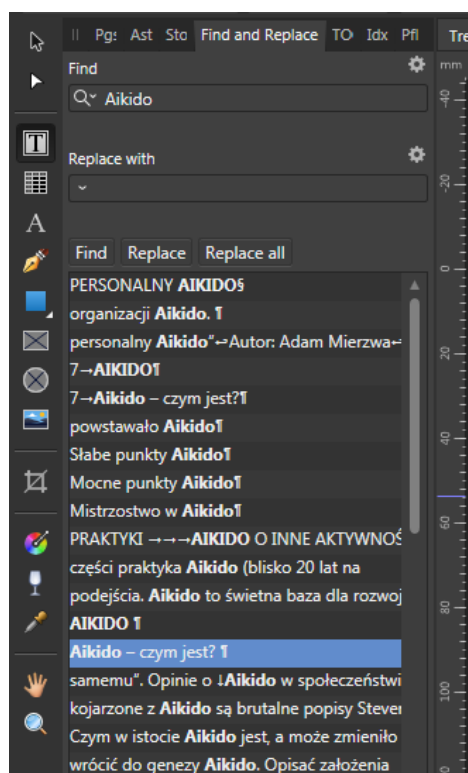


RYS. 27 Section Manager w omawianym przykładzie

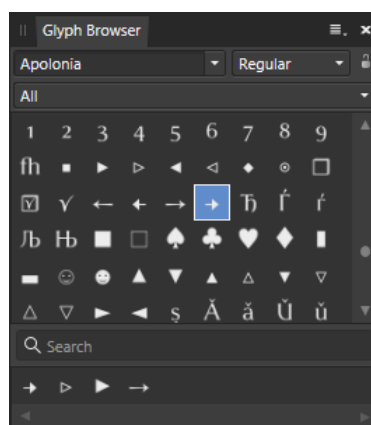
na nowo (odświeżenie) spisu treści. Mogą zniknąć litery z polskimi znakami. Ten sam problem jest przy wyborze formatowaniu nagłówków. Jest tak ponieważ domyślna dla szablonu w Affinity Publisherze jest czcionka ArialMT bez polskich znaków diakrytycznych. Co to oznacza dla ciebie realnie? Że najpierw ustaw strukturę dokumentu (nagłówki różnego poziomu), potem wygeneruj spis treści i na koniec dopiero ustaw czcionki polskie. Po to żeby nie robić tego samego wielokrotnie. Możesz co prawda edytować style, ale uważam że nie powinieneś na początku zmieniać domyślnych ustawień, dopiero jak program poznasz lepiej. Zresztą tak można bez końca, „gdzie stąpnie, tam dróżka”. Opisuję to co niezbędne, link do samouczków jeszcze będzie.

Jak zrobić indeks. Upewnij się że masz dostęp do zakładki Find and Replace. Tam wpisz żądane słowo (**RYS. 28**). Wyrzuci ci listę wszystkich miejsc w książce gdzie ono występuje. Dwuklikiem przechodzisz do tych miejsc. Słowo będzie już zaznaczone, z górnej belki wybierzesz *Text→Index→Insert Index Mark*. Tym sposobem masz kontrolę nad tym, które miejsca znajdują się w indeksie, bo nie wszystkie miejsca z danym słowem warto indeksować. Indeks stworzysz w dowolnej ramce tekstowej wybierając opcję: *Text→Index→Insert Index*.

Wiszące spójniki... Na ile to jest dla ciebie ważne, na ile ludzie zwracają na to uwagę? Niestety Affinity Publisher na dzisiaj nie posiada czegoś takiego jak GREP w programie InDesign. To narzędzie do wyszukiwania i zastępowania, ale uwzględniające formatowanie. To chyba nawet darmowy Scribus ma taką możliwość. Może ta funkcja w końcu będzie w Publisherze, ale na razie spacje niełamiące musisz wstawiać sam. Czyli jeśli masz na końcu linii samotne „o” a fragment brzmi „o nas”, to sklejasz ze sobą te słowa (usuwasz spację) i w nowo powstałym słowie „onas” wkładasz spację niełamiącą między „o” a „n”. To spowoduje, że „o” znajdzie się w nowej linii. Opcja jest pod *Text→Insert→Spaces and Tabs→Non-Breaking Space*. Sięgając tam za każdym razem wykończyłbyś się psychicznie, używaj skrótu dwuklawiszowego lewy Alt + Spacja.



RYS. 28 Wyszukiwanie podaje od razu kontekst użytego słowa

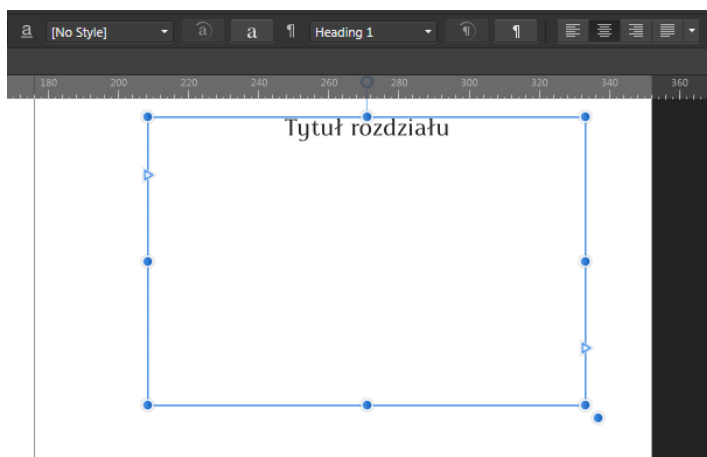


RYS. 29 Przeglądarka glifów. Dwuklik pozwala odłożyć do dolnej linii często używane z nich

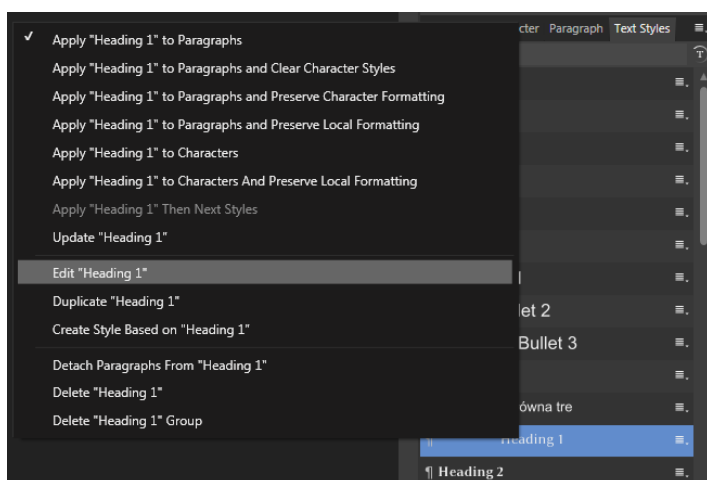
Niestandardowe znaki są pod Studio→View→Glyph Browser (**RYS. 29**).

Tworzenie własnych stylów to jest coś za co bierz się jak już wstępnie opamięnasz program. Pokażę ci na podstawie edycji już istniejącego stylu. Umieść kursor w słowie, na górnym pasku pokaże się jaki to styl (**RYS. 30**). Tu jest to Heading 1 czyli nagłówek pierwszego poziomu (najwyższy). Następnie w prawym panelu poszukaj go (będzie podświetlony na niebiesko) i klikając PPM wybierz z menu polecenie edycji tego stylu (**RYS. 31**). Pokaże się panel, w którym najważniejsze opcje są najwyżej (**RYS. 32**). Tu jest określone jak dany styl działa, to jeszcze nie jest wygląd. Ten jest pod Font (**RYS. 33**). Zauważ, że w Font traits nie jest wyświetlony aktualny krój czcionki. U mnie był to Regular, przestawiasz na Italic (kursywę) albo Bold (wytluszczenie), brak wyboru pozostawi styl bez zmian. Zwiększenie czcionki to Font Size na np. 24. W ogóle już na początku ustal sobie gradację tekstu, jeśli będziesz edytować style, np. 12-16-20-24 pt. Możesz też używać różnych fontów, nie jest powiedziane że wszystkie nagłówki muszą być pisane tą samą czcionką.

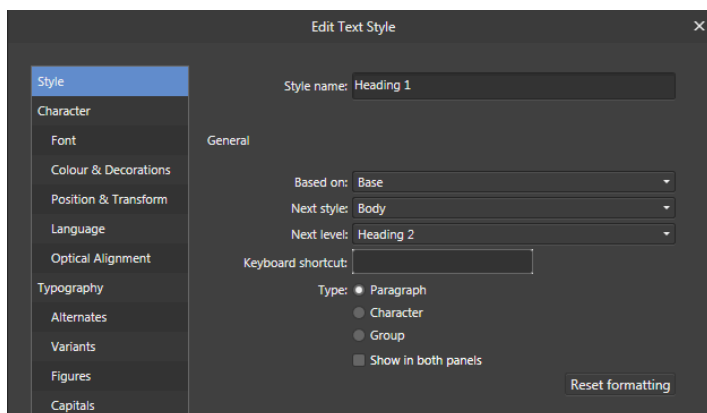
Jeszcze kwestia eksportu. Do druku najlepsza opcja to PDF (Press Ready), bo jest i 300 dpi i uwzględnione są spadki, ale już np. w wersji elektronicznej możesz przykombinować. Na zrzucie (**RYS. 34**) jest eksport próbek książki, widać mniejsze DPI i że eksportują tylko wybrane strony.



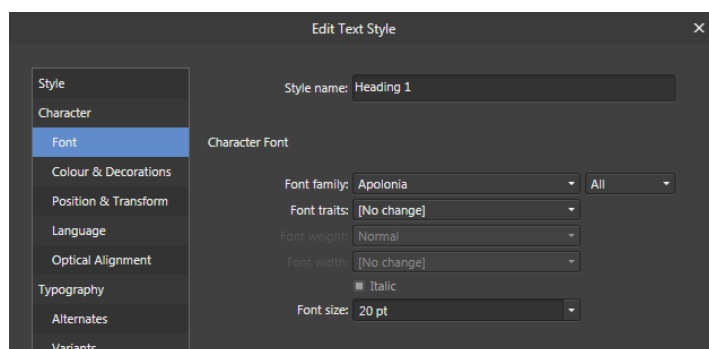
RYS. 30 Wybór sekcji tekstu do edycji stylu



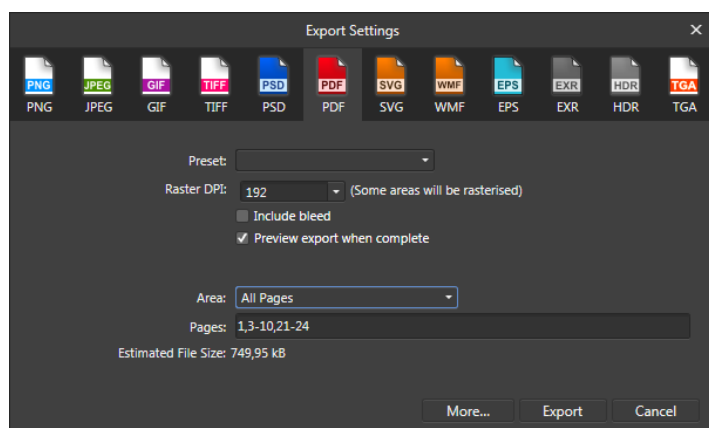
RYS. 31 Przejście do edycji stylu



RYS. 32 Edycja stylu, tu rola w strukturze dokumentu



RYS. 33 Edycja stylu, tu wygląd czcionki



RYS. 34 Eksport fragmentu książki do PDF

Opcje All Pages a All Spread działają inaczej, ta druga eksportuje arkusze. Czyli przykładowo chcąc wyeksportować rozkładówkę dwóch stron do obrazka wybierzesz zakładkę PNG i ustawienie Current Spread.

Pokazałem ci jak utworzyć dokument, wstawiać tekst i kolejne strony z nim w sposób ciągły, zrobić poprawną numerację stron, spis treści i indeks, poradzić sobie z wiszącymi spójnikami, wstawiać niestandardowe znaki, edytować style i eksportować dokument, także we fragmentach. Na start powinno wystarczyć.

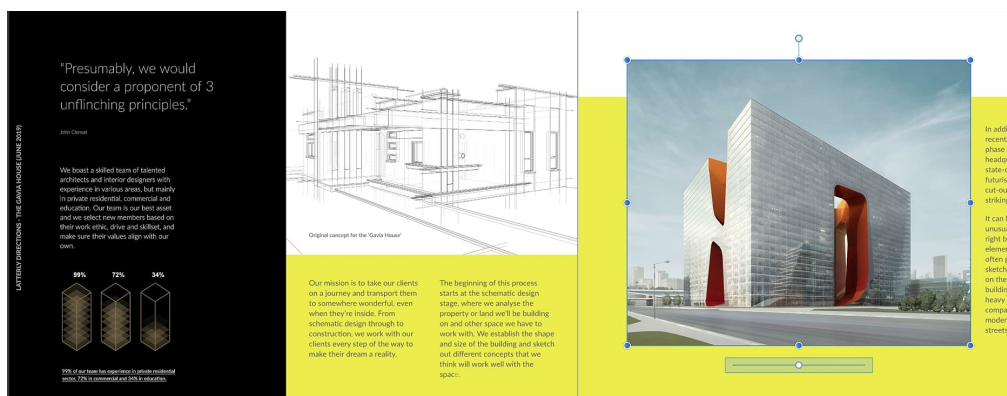
Samouczki w formie filmów są na stronie producenta, przejdziesz do nich wybierając z menu: Help→Tutorial. Tam są najważniejsze, wszystkie zaś leżą na YouTube:

<https://www.youtube.com/c/AffinityPublisherOfficial/playlists>

Affinity ma też program do grafiki wektorowej Designer oraz do zdjęć Photo. Z omawianym Publisherem tworzą trójkę, trzy programy mogą pracować jako jedno. Mechanizm nazywa się Personas – nie jest otwierany kolejny program tylko przełącza się interfejs, można płynnie przechodzić między nimi kliknięciem. Na dzisiaj każdy z nich to 240 zł.



RYS. 35 Fragment strony Affinity pokazującej możliwości programu Publisher. Pokazuję jako przykład współczesnego składu. Druk jest drobny. Tekst w kolumnach nie jest łamany ani justowany. Sekcja tytułowa artykułu zajmuje aż pół strony. Zdjęcia nie mają odstępów i wychodzą na marginesy. Numeracja stron pełni funkcję raczej dopełniającą układ niż użytkową



RYS. 36 Inny przykład z tej samej strony. Zwróć uwagę na podział stron na bloki. Duże użycie koloru dla ożywienia treści. Widoczne zdjęcie w trakcie skalowania najpewniej ostatecznie zostanie wystające poza żółte pole. Takie niewyrównanie symetryczne, a przełamanie granicy, jest zabiegiem ożywiającym układ strony

Zwykły tekst WERSALIKI KAPITALIKI

To jest inicjał

Aa Bb Gg Ss Tt
font bezszeryfowy

RYS. 37 Zobrazowane niektóre z użytych określeń DTP

Aa Bb Gg Ss Tt
font szeryfowy

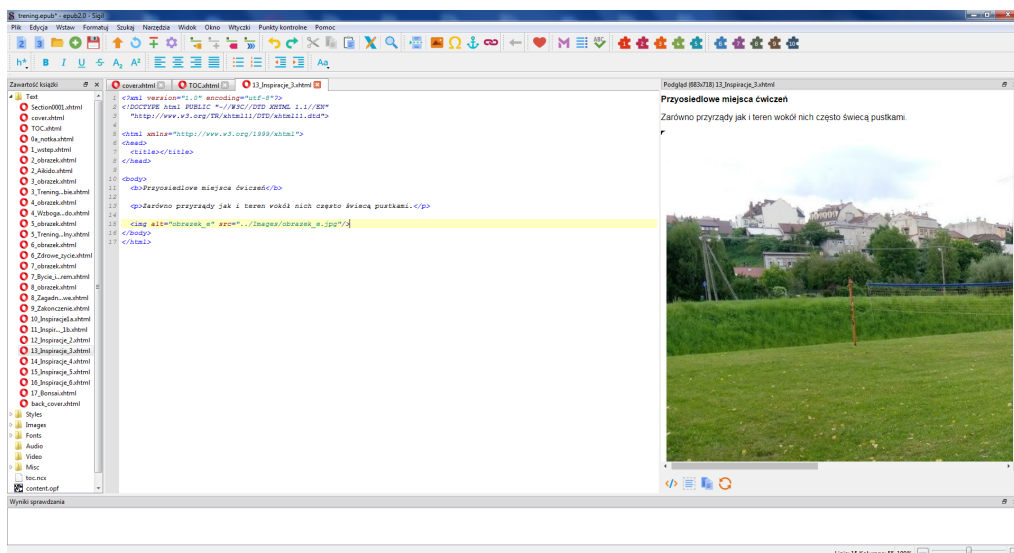


Sigil

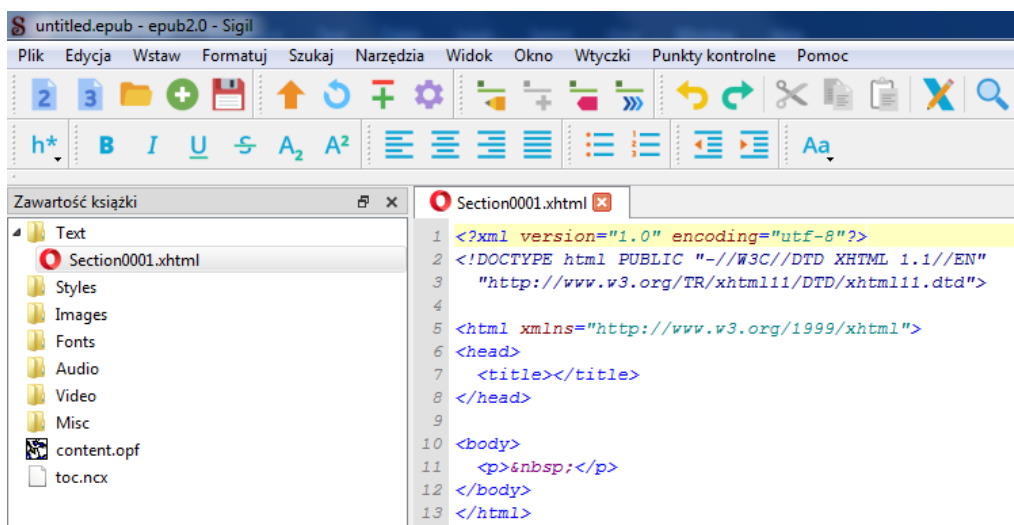
Windows / Linux / OS X

Program najpewniej wziąć stąd:

<https://github.com/Sigil-Ebook/Sigil/releases>



RYS. 38 Sigil w czasie pracy, ten układ okien jest dla mnie optymalny



RYS. 39 Początek tworzenia e-booka w EPUB od zera

Lewy panel składa się z sekcji:

- Text – tu będą pliki rozdziałów
- Styles – użyte style formatowania tekstu w CSS
- Images – obrazki
- Fonts – czcionki

Analogicznie katalogi Audio, Video, Misc (pozostałe) są na pliki użyte w publikacji. Najlepiej dołączyć je na samym początku pracy.

Jeszcze są pliki określające sposób nawigacji po dokumencie i strukturę e-booka:

- toc.ncx (NCX – Navigation Control file for XML)
- content.opf (OPF – Open Packaging Format File)

Jeżeli masz wyeksportowany plik HTML musisz go podzielić na części. W myśl zasady jeden plik HTML to jeden rozdział. Pliki te tworzysz w panelu po lewej stronie ekranu. Tworzysz nowy plik, wklejasz odpowiedni fragment. Masz możliwość podglądu jak tekst wygląda, czy nie ma błędów. Spis treści z oryginału nie będzie potrzebny, a wręcz jest zbędny. Jak już masz całą zawartość książki przeniesioną generujesz spis treści. Opcja jest w menu Narzędzia-wygeneruj spis treści w HTML. Powstanie plik o nazwie TOC (Table of Contents). Od ciebie zależy czy dasz go na początek czy koniec e-booka. Osobno robisz okładkę – plik cover.xhtml.

Pomijając fakt, że dłubiesz w kodzie HTML (gwoli ścisłości to XHTML) jest dużo przydatnych opcji. Na przykład :

Narzędzia→Ponownie formatuj HTML→Popraw i upiększ HTML.

To spowoduje oczyszczenie kodu i ładne jego sformatowanie, działa to pięknie. Sigil zresztą na bieżąco zaznacza kolorem błędy, na przykład niedomknięty znacznik. Świetne jest również to, że znaczniki można wybierać z menu. Czyli zaznaczysz tekst i klikasz w przycisk w menu jakie chcesz mieć formatowanie, oszczędza to żmudnego wstawiania ręcznie znaczników. W praktyce dla ciebie oznacza to też, że punktem wyjściowym nie musi być HTML. Możesz użyć tekstu w dowolnym formacie i sobie go kliknięciami sformatować jako XHTML.

Wygląd dokumentu określasz stylami CSS (RYS. 40). Ja np. mam utworzone trzy: style.css (dla podstawowej treści), sgc-toc.css (dla spisu treści), sgc-index.css (dla indeksu). O tym jak będzie wyglądać dana strona decydujesz podpinając styl do niej (na RYS. 41 to łączy do arkuszy stylów).

Menu programu jest po polsku, a każda ikonka po najechnaniu wskaźnikiem myszki wyświetla opis czym jest, do czego służy dany przycisk, więc nie będę wciskał tutaj składni HTML.

```

1  @page {
2      margin: 1.5em 0;
3      padding: 0;
4  }
5
6  @font-face {
7      font-family: Ubuntu;
8      font-style: normal;
9      font-weight: normal;
10     src: url(../Fonts/ubuntu.ttf);
11 }
12
13 @font-face {
14     font-family: Ubuntu;
15     font-style: normal;
16     font-weight: bold;
17     src: url(../Fonts/ubuntu-bold.ttf);
18 }
19
20 @font-face {
21     font-family: Ubuntu;
22     font-style: italic;
23     font-weight: normal;
24     src: url(../Fonts/ubuntu-italic.ttf);
25 }
26
27 @font-face {
28     font-family: Ubuntu;
29     font-style: italic;
30     font-weight: bold;
31     src: url(../Fonts/ubuntu-bold-italic.ttf);
32 }
33
34 body {
35     font-family: Ubuntu, sans-serif;
36     font-size: 0.9em;
37     line-height: 1.5em;
38     margin: 0 6%;
39     padding: 0;
40     text-align: justify;
41 }
42
43 .pagebreak {

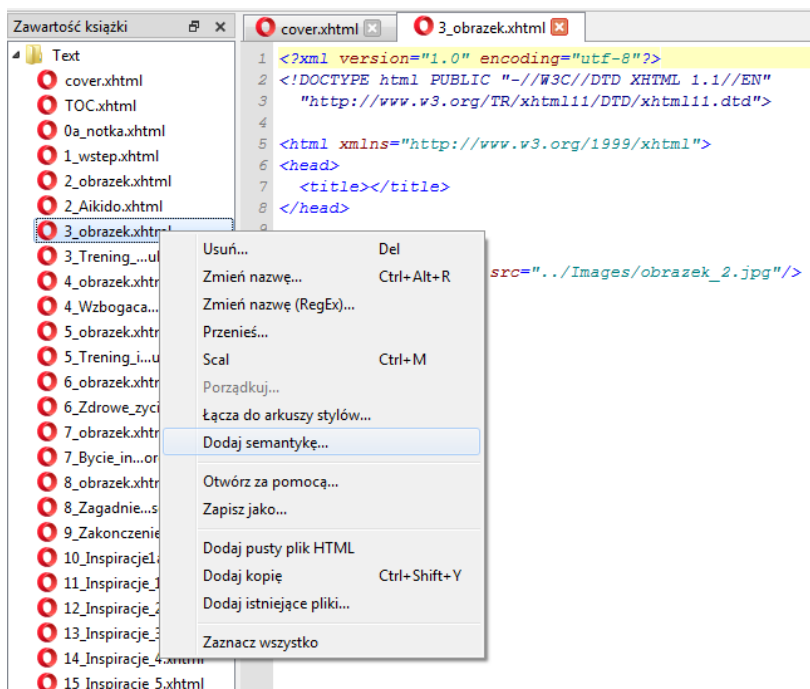
```

```

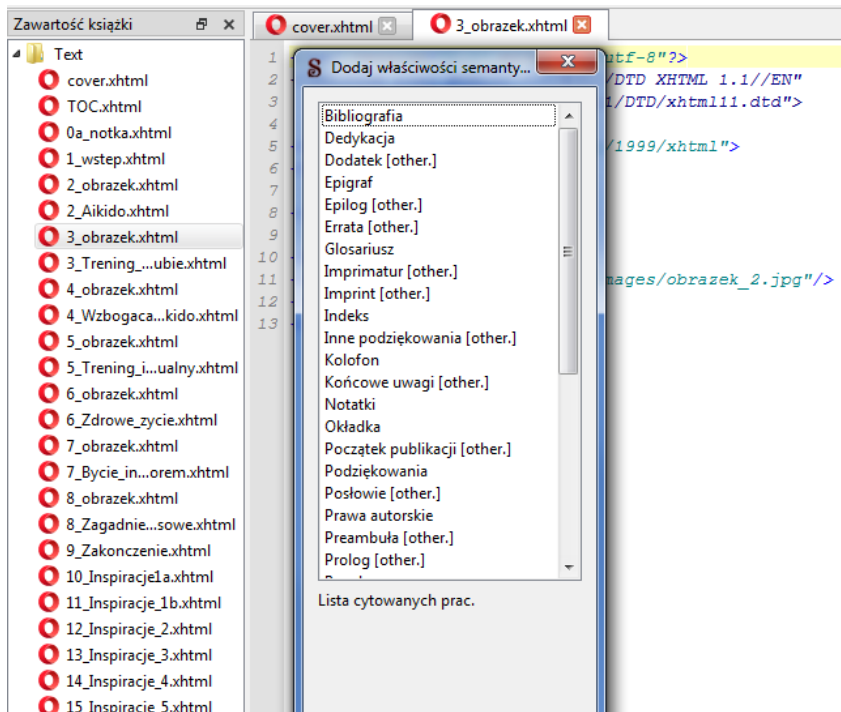
1  #kInteractiveFrame, #kDarkOverlay, #kSystemAlertBox { -webkit-transition: all .2s ease-in-out; -moz-transition: all
    .2s ease-in-out; #kInteractiveFrame { position: absolute; z-index: 20; background-color: #fff; top: 15px; left: 10%; right:
    10%; bottom: 15px; transition: all .2s ease-in-out; -webkit-transform: scale(.2); -ms-transform: scale(.2); -moz-
    transform: scale(.2); transform: scale(.2); -webkit-transform-origin: 50% 50%; -ms-transform-origin: 50% 50%; -moz-
    transform-origin: 50% 50%; transform-origin: 50% 50%; opacity: 0 }
    #kInteractiveFrame.aspectRatio { position: absolute; width: 95%; height: 0; max-height: 100%; padding-bottom: -moz-
    calc(95% * 9 / 16); padding-bottom: calc(95% * 9 / 16); left: 2.5%; @media (min-width: 1400px) {
    #kInteractiveFrame { left: 15%; right: 15%; } @media (max-width: 900px) { #kInteractiveFrame { left: 6%; right: 6%; }
    #media (max-width: 500px) { #kInteractiveFrame { left: 3%; right: 3%; top: 8px; bottom: 8px; } #kInteractiveFrame.fixed { top:
    50%; left: 50%; -webkit-transform: translate(-50%, -50%) scale(.2); -moz-transform: translate(-50%, -50%) scale(.2); -
    ms-transform: translate(-50%, -50%) scale(.2); transform: translate(-50%, -50%) scale(.2) }
    #kInteractiveFrame.ready { opacity: 1; } #kInteractiveFrame.threed { text-align: center; background-color: #000 }
    #kInteractiveFrame.threed .container { position: absolute; top: 25px; left: 0; right: 0; bottom: 5px; overflow: hidden }
    #kInteractiveFrame.threed .container canvas { height: auto; !important; max-width: 100%; !important; } #kInteractiveFrame
    .closeBtn { position: absolute; z-index: 1; left: 50%; color: #fff; text-decoration: none; cursor: pointer; display: inline-
    block; padding: 4px 12px; line-height: 1.42857143; background-color: #3e3e3e; border-radius: 4px; border: 1px solid
    transparent; border-color: rgba(0, 0, 0, .2) } #kInteractiveFrame .closeBtn.side { background: url(data:image/
    png;base64,iVBORw0KGgoAAAANSUUEGAAACAAQAAABjYToLAAAGKRFWRHb2Z0d2FyZBBZG9iSSBjWFnZVJlYWR5c0c1PAAACkZJ
    REFUEqNsWAtm1CkVnvt+8YZ74QLykqIdYdOuglKziMpWImqsRUBNRGE1buO6PqmaaImjd2srgqNdGYN01taVNs63K2jG6G6N01VVErVtEUUB
    5v7mXe3rOMP/vzxUVsv75cvn//8y2B845c+bMqN17aSrFL4j/
    4V0oFJumFtAK6MsvWkHhHAKXOBDDAq53TUw1BiYSRoTFDUBxTSJG2AYRfYheRI/4HVAQhR9KTEhIC+GPCBCg/
    20+Pj6+X1SeFjU2A8B1dnb2dnR0t003NsQzgefiuUsQdrzOgqo3kNYoCBGRYEsU3W5FTE9PT5g5c2EYcnKyf2hoqNnT01OlVFRIDL7u51Pnjzp
    r6ur6yqVl284c+bN7cePH9/Cvt8jmDhNDi8hveG3iUeVsJlPIhoxC7E6MjLy6L59++49fFUCW/
    RW1thhv8FpVvgJlmd6hNW12IKbo1483pJsk4hDzEL/Oycm5+OjRI8dYA3d1dQGSBvOTU1NONPTMybB9vZ21/
    r166+hvt8SgoR+37HicYgppRUBHUGd0Uu59+/
    fv2TlYVhSvFvb3LzLv37HkUqmGIlvX09jCYeU0Gg3z8vRikRGRbOrUqWx2RqalY4Z2Ncjx48cfXUVfDx2b3sRH/
    8r3Nt4m5MvYKpIESsr6/v78MtuTTPnTvXXK0+a6Gfb73c1z+8SLr7+9nOp20abVahvElpy/XsIsH50MjCTe/
    PxZ5pXm9st1H70IiAh50PPnz7CtXrz4T2jFC/
    hY2gUk5dij3gkqR8RtQoHq3j0qNhl95cudBQEIj9eylhubqA3bp1i211WqbX6Z1KPTI3IiGBNBFRtVrDyVddq2L/
    0N2sxcBESqYIKC6P8qGhFi2K1Tp8rFsu0KwEY1YjYqx+sIRyVu2MmdsGGD7IMvD33JmzayJvOBycFLuCuGw/
    IvR2dHeypPaXmBdXf1ObNqGS76VZ11ZWqM+doH8N0RpRK0v1kn1SRMA4uOHDnyU3ITtTt7FG/2raV6fQ6bEV/
    g00DaLTKB9emtDv8DARTY160ubz35x13i7yF/5P47NTXV//Lly648Dx7UiaTSJ1Nshz1qTQks6uiouJTWk1Xr14B7vAf8PTzAg9fT/
    C3+cPevXuhAm1HodPwrdvF3yftf1+td3/GK5UFxSDH7Yj/pbFdzAhhYm2tr5dVauVnRjg6n1Pd8NBKXci2yPK/
    z8K0ti1GBoagvYs050i1AIFdGCA6GkPaTycUgBVGDpK9BpVfVzY14BHzmw2QK5sDDQXNKGJU6cgvg7136jPkqVl0wK64xY9Dx1+EiBB
    JmbuYots+ymuvkZJUPRvpaDSqCdsqGdHfSdhugNW1RHDj5o2A8vOTLxksRGfONIHGOuOFdbytJa9UH4B/KzXA/J0C+mg/
    n75WfR6XyYTRJ8ZDF0X03v14cPHV5UjV15ORRQYmZBCWqcaXSLRLH7966skCy3qnaVbS1gsBgAtUFUx160cLTITMteuVtM1yApag0bWRFJR162VZ
    e7Fv99vMBh+S+Ek+PDVGEK2nq0aX8hK1Bra2+D1Khv00HszThDCb1lQ3xCHGDKJUC09A9AveoCpThsDB/
    tA1KrqorKvA2F2GvVYFFHOejUMDKpbYrOW214+Npy8oUfH8R5J+sWLFnJYXV1NRjNaHAFbOHaRSIXEhoyC139vXIAW50vi1JrbRySoLSqB
    BeYubdOnUDz6+3nDp01VZPjMa82spszSKbDhvs9k8pNXQ8fyQDQ0M8tTA1xMJaBFKRY2PG1efh5PttRM+C43N5dhpcGfK/
    9YbYKzsl1LlcOXB6UOF9V5ap58Gxsb5UqAEbqRER7UgB118bDv0MnCF19o1kcfceCBZ2GmZt2v8MgMtRjQoY1zSi8+vp6ti87AWtrbUmU5J6R
    VHjcroYFgDys9FolChtXti4XL5y4abD/
    U81MRyOwZfPu1JS5eGoAYOCatnSpU5KCYXV+1QvQSKP2bLS1+5COFAWidWngOSk1+vL9NqtC9bTDVCamBvEK21iH322WfKq1EiRtSnj170Hou
    dvDQ1WbUGSianKPQd6gyt7e8vrvPh0ThhWk20fnRbHyQUhBGO/EZK82PLjYnJyMGLVvGDHv4wLCa5e/

```

RYS. 40 Styl dokumentu w CSS. Górny robiony ręcznie, dolny w programie typu WYSIWYG. Myślę, że różnica w jakości kodu jest widoczna



RYS. 41 Dodawanie semantyki. Powyżej widoczne omawiane wcześniej łącza do arkuszy stylów



RYS. 42 Panel wyboru właściwości semantycznych. Każda jest opisana

Wtyczki sobie odpuść, na ile przeglądałem je, to program w wersji podstawowej spełnia moje oczekiwania.

Nie będziemy wnikać w jakieś szczegółowe technikalnia, bo na początek mógłbyś się na tym potknąć, ale warto przybliżyć temat semantyki. Semantyka to powiązanie słowa z jego znaczeniem w użytym kontekście. W Sigilu to nadawanie poszczególnym częściom dokumentu odpowiadającej im roli. Podam przykład.

Masz „Spis treści” – ale to ty wiesz, że jest to spis treści. Czytelnik – wie jak zobaczy podpis „Spis treści”. Czytnik – nie wie. Dla czytnika to „jakaś strona”. I teraz, jeśli czytnik ma funkcję skoku do spisu treści w trakcie lektury, to musi wiedzieć dokąd ma skoczyć.

Jeśli dodałeś semantykę, na liście pojawi się znaczek „zaptaszkowania”. W przykładzie (RYS. 38) nie jest to widoczne, bo wybrana strona zawierająca tylko jedną dużą ilustrację nie wymaga tego. Nie wszystkie pliki .xhtml muszą być oznaczone. W moim przykładzie są to:

cover.xhtml – Okładka

TOC.xhtml – Spis treści

Oa_notka.xhtml – Strona tytułowa – to są informacje kto jest autorem, wydawcą, jaki jest tytuł książki, data wydania, ISBN itd.

1_wstep.xhtml – Wprowadzenie [other] – tu jest przedmowa, wprowadzenie o czym jest książka

2_Aikido.xhtml – Tekst – tu jest początek właściwej książki w sensie pierwszy rozdział

backcover.xhtml – Prawa autorskie – u mnie to tylna okładka na której dałem swoje zdjęcie, krótki biogram i link do swojego bloga, dlatego oznaczyłem „prawa autorskie”; u ciebie prawdopodobnie będzie inaczej

Resztę stron oznaczysz wedle uznania, te powyżej uznałem za istotne do wskazania. Poza cover i TOC możesz dawać dowolne nazwy plikom, ale bez polskich znaków diakrytycznych.

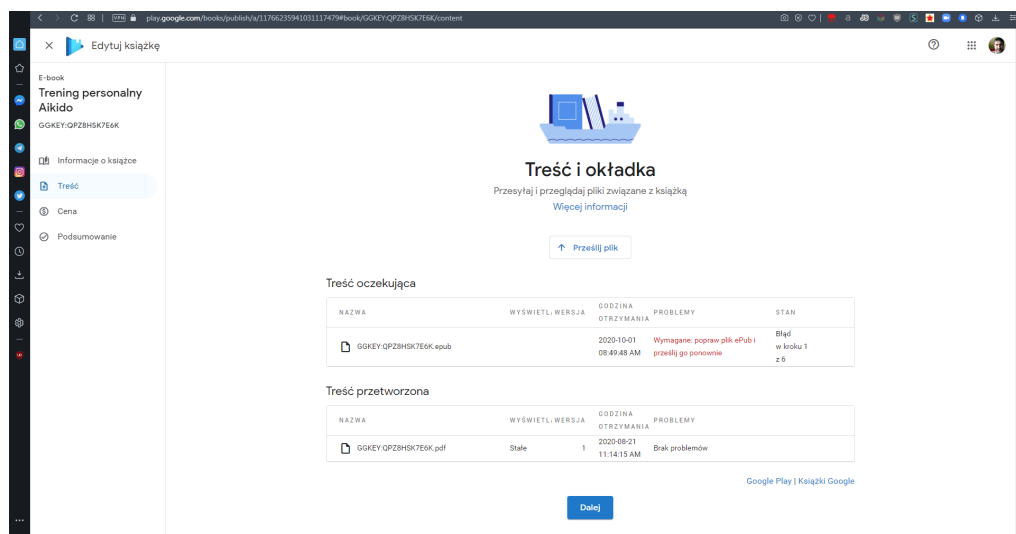
Sprawdzanie składni EPUB jest w menu w Narzędzia→Sprawdź poprawność składni pliku EPUB, ale najszybciej będzie wcisnąć klawisz F7.

To prosty program, wszystko jest opisane po polsku. Pomimo że pracuje się z kodem, po załapaniu nie jest to uciążliwe.

Sigil daje ci możliwość utworzenia poprawnego dokumentu EPUB. Jeżeli wykonasz swoją pracę starannie to późniejsza konwersja na MOBI jest formalnością.

Walidator pliku EPUB

Przy przesyłaniu pliku może się zdarzyć, że nie zostanie on zatwierdzony z powodu błędu. Tu taka typowa sytuacja w Google Play:



RYS. 43 PDF przeszedł ale przy EBUB są wątpliwości. Czerwony napis głosi „Wymagane: popraw plik ePub i prześlij go ponownie”. Po kliknięciu w niego pokaże się lista błędów

Jeśli nie korzystasz z Google Play to walidację przeprowadzisz online. Jest kilka takich narzędzi, poniżej sprawdzone dokładnie z tym plikiem ze zrzutu wyżej:



RYS. 44 <https://www.ebookit.com/tools/bp/Bo/eBookIt/epub-validator>

Przykładowa linijka:

ERROR(RSC-005): ./books/Bo/databases/eBookIt/temp_uploads/1601757018.epub/OEBPS/Text/back_cover.xhtml(11,59): Error while parsing file: element "img" not allowed here; expected element "address", "blockquote", "del", "div", "dl", "h1", "h2", "h3", "h4", "h5", "h6", "hr", "ins", "noscript", "ns:svg", "ol", "p", "pre", "script", "table" or "ul" (with xmlns:ns="http://www.w3.org/2000/svg")

Wygląda okropnie, ale istotne są tu tylko dwie rzeczy:

- błąd występuje w pliku back_cover.xhtml w 11 linii i dotyczy znaku 59 w kolejności
- element `img` nie zawiera oczekiwanego elementu – i tu podane są przykładowe znaczniki

Czyli zagnieżdżenie obrazka, na przykład:

```

```

musisz obudować choćby paragrafem `<p></p>`

To, że dokument przechodzi walidację pomyślnie, nie wykryto żadnych błędów ani ostrzeżeń, to nie wszystko. To nie oznacza, że jest odpowiednio sformatowany dla urządzenia, na którym będzie wyświetlany. Sprawdź ten dokument na urządzeniu na który jest przeznaczony, a jeśli nie posiadasz takiego, to na kilku przeglądarkach.

Zachęcam cię do niekorzystania z gotowych stylów CSS, tylko napisania własnego minimalnego, który będzie zawierał tylko wymagane funkcje. I nie wrzucaj pliku w inny edytor EPUB, bo dołoży ci swoich śmieci. Zrób całość w Sigilu, potem walidator, ewentualnie dalsza konwersja do MOBI, będzie elegancko.